

ANTONI KOŚĆ

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

# Filozofia prawa jako nauka

## 1. Termin filozofia prawa

Początki filozoficznych rozważań nad prawem są tak stare jak sama filozofia, jak sama historia ludzkości, ponieważ tam, gdzie istnieje społeczeństwo, istnieje również i prawo — *Ubi societas, ibi ius*. Natomiast termin „filozofia prawa” (*Rechtsphilosophie*) pojawił się znacznie później, bo dopiero w 1798 roku. Po raz pierwszy użył go profesor historii prawa uniwersytetu w Getyndze Gustaw Hugo (1764–1844) w swoim dziele *Lehrbuch des Naturrechts als einer Philosophie des positiven Rechts*<sup>1</sup>. Duży wpływ na upowszechnienie terminu filozofia prawa wywarło też dzieło Georga Wilhelma Friedricha Hegla *Grundlinien der Philosophie des Rechts*<sup>2</sup>, które po raz pierwszy ukazało się w 1821 roku.

Przed pojawieniem się terminu filozofia prawa naukę, która zajmowała się tym przedmiotem, określano jako „prawo naturalne” czy też „filozofia prawa naturalnego”. W wiekach średnich filozofią prawa zajmowali się teologowie, którzy teorię prawa traktowali jako jeden z problemów teologicznych. W czasach filozofii starożytnej Arystoteles i jego szkoła problemy filozofii prawa (nie używając jeszcze tej nazwy) uznawali za problemy etyki i polityki.

Termin filozofia prawa oznacza fakt powstania nowej gałęzi nauki, która zajmuje się filozoficznym rozważaniem prawa. W kręgu kultury niemieckojęzycznej panuje termin *Rechtsphilosophie*, chociaż czasem używany jest też termin *Philosophie des Rechts*. W kręgu kultury anglosaskiej używa się terminu *Legal Philosophy* lub *Philosophy of Law*, a lansowany przez niektórych filozofów prawa termin *Jurisprudence* jest wykorzystywany raczej do określenia nauki prawa czy prawoznawstwa w ogóle lub też teorii prawa. Język francuski używa

---

<sup>1</sup> Por. G. Hugo, *Lehrbuch des Naturrechts als einer Philosophie des positiven Rechts*, Frankfurt am Main 1969.

<sup>2</sup> Por. G.W.F. Hegel, *Grundlinien der Philosophie des Rechts*, Frankfurt am Main 1969 (polskie wyd. *Zasady filozofii prawa*, przeł. A. Landman, Warszawa 1969).

terminu *philosophie du droit*, język hiszpański — *filosofia del derecho*, a język włoski — *filosofia del diritto*.

Termin filozofia prawa przyjął się także w prawie japońskim. Jest on wynikiem recepcji prawa niemieckiego i niemieckiej filozofii prawa na grunt japoński. Brzmi on *hōtetsugaku*, gdzie *hō* oznacza prawo, *tetsu* — filozofię, a *gaku* — naukę. Pod wpływem prawa japońskiego ten sam termin używany jest także w języku koreańskim i chińskim; są to te same znaki chińskie, mające tylko inną wymowę. W języku koreańskim termin filozofia prawa brzmi: *popchorhak*, a w języku chińskim — *fachorhak*.

## 2. Co to jest filozofia prawa?

Nauka prawa nie jest tylko prostym określaniem norm prawnych i zasad ich stosowania. Żaden myślący człowiek nie zadowolony się odpowiedzią, że nauka prawa w ten lub inny sposób określa normę prawną. Rodzi się pytanie: „Dlaczego tak jest?”. Ciekawość ludzka staje się przesłanką wielu pytań, np.: Dlaczego człowiek w społeczeństwie nie może żyć samowolnie bez prawa? Dlaczego potrzebna jest władza państwowa? Dlaczego potrzebna jest kara pozbawienia wolności czy kara śmierci? itd. To pytanie „dlaczego?” w dziedzinie prawa jest początkiem nauki, która nazywa się filozofią prawa.

Filozofia prawa zajmuje się systematycznym rozważaniem przyczyn istnienia prawa i jego istotą. Filozofia prawa jest filozofią zajmującą się prawem albo innymi słowy: filozofia prawa widzi prawo z perspektywy filozofa. W ten sposób wyrażona definicja filozofii prawa wydaje się łatwa, ale odpowiedź na pytanie: „Co to jest prawo?”, nie jest prosta. Odpowiedzi tej nie można zawrzeć w jednym zdaniu. Próba definicji prawa może być następujące sformułowanie: Prawo jest fenomenem społecznym, regulującym życie wspólne ludzi należących do danej grupy. Także stwierdzenie, że filozofia prawa jest nauką badającą istotę prawa, wydaje się stwierdzeniem prostym, ale w świecie filozofii nie ma jedności w kwestii, co jest przedmiotem filozofii<sup>3</sup>.

## 3. Świat realny i świat nauki

Istnieniu świata realnego nie można zaprzeczyć. Są to fakty, np. fakt istnienia państwa, społeczeństwa, prawa itd. Jednak człowiek nie może stwierdzić jednoznacznie, że poznał istnienie całego świata realnego, a nawet twierdząc, że poznał, nie może powiedzieć, iż poznał doskonale, może bowiem poznać błędnie. Pomi-

<sup>3</sup> Zob. A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, wyd. 3, Lublin 2005, s. 11–12.

mo to należy stwierdzić, że nauka rozpoczyna się tam, gdzie istnieje świat realny, ona czyni go swoim przedmiotem, ona próbuje go poznać. Do określenia nauki w dziedzinie świata realnego w języku angielskim używany jest termin *science*, a w języku niemieckim *Wissenschaft*. W tym sensie świat nauki różni się od świata naturalnego, ale nauka bierze swój początek z rzeczywistości i z doświadczenia. Nauka nie może więc lekceważyć świata realnego. Jeśliby tak czyniła, stałaby się fikcją i utopią. I to byłby jej koniec. Oczywiście, z filozoficznego punktu widzenia wszystko może stać się przedmiotem nauki, stąd też np. stwierdzenie, że „świat realny nie istnieje” czy też, jeśli nawet istnieje, to jego poznanie jest niemożliwe, jest jedną z możliwości filozoficznego myślenia. W tym wypadku świat realny stanie się światem istniejącym jedynie w świadomości człowieka poznającego, ale aby go wyjaśnić, dojdziemy do świata nauki. Jeśli jednak treść nauki nie będzie miała żadnego związku z rzeczywistością, nauka straci przyczyny istnienia swojego przedmiotu, nauka stanie się rzeczą niemożliwą.

Jeśli chodzi o naukę dotyczącą prawa, należy wziąć pod uwagę następujące aspekty. Gdyby dla świata realnego istnienie świata roślin, zwierząt, człowieka, prawa itd. było rzeczą tylko jednego rodzaju, to nawet — pomimo istnienia różnych przedmiotów nauki — jej metoda powinna być zasadniczo tylko jedna, a więc i nauka musiałaby być tylko jedna. Jednak tak nie jest. Istnieją bowiem dwa rodzaje nauki. Zależy to od przedmiotu nauki — to wiemy już z doświadczenia. Z jednej strony, istnieje świat natury albo świat przyrody widzialny „gołym” okiem czy też oparty na bezpośrednim doświadczeniu, a z drugiej strony, istnieje świat człowieka, którego do końca nie możemy zrozumieć. Świat natury kieruje się prawami przyrody, w świecie człowieka obowiązują zaś normy. Stąd też rozróżniamy dwa różne rodzaje nauk: nauki przyrodnicze (*Naturwissenschaften*) i nauki humanistyczne (*Geisteswissenschaften*).

Oczywiście, są też filozofowie, którzy ten podział negują i za realny uważają tylko świat przyrody. Ale wychodząc nawet z tego założenia, należy stwierdzić, że przedmiotem nauki jest nie tylko świat natury. Istnieje także coś, co reguluje relacje pomiędzy ludźmi, coś, co nazywamy prawem. Lecz filozofowie ci stosują nawet w tym wypadku metody właściwe naukom przyrodniczym. Konsekwencją tego postępowania jest fakt, że za prawdziwą naukę uważają jedynie właśnie nauki przyrodnicze. Wszystko inne, co jest niemożliwe do zrozumienia metodą „naukową”, czyli empiryczną, nie mieści się w kategoriach nauki.

Jest rzeczą oczywistą, że filozof prawa nie może za podstawę rozważań przyjąć założeń scjentyzmu. Jest to też swojego rodzaju ideologia, gdyż postępowania człowieka nie można wytłumaczyć do końca na podstawie wyników badań nauk przyrodniczych. Weźmy np. wolność człowieka, której nie można wytłumaczyć na podstawie konieczności praw przyrody. Konieczność praw przyrody jest oczywista w naukach przyrodniczych, ale ani wolności, ani konieczności nie można zrozumieć do końca za pomocą metod empirycznych. Myśląc kategoriami nauk przyrodniczych, stwierdzimy, że w naukach przyrodniczych nie powinno być wyjątków

od praw przyrody. Stosując jednak te same metody, nie możemy wyjaśnić istnienia wyjątków od norm prawnych. Już na podstawie codziennej, jeszcze przednaukowej, obserwacji można zauważyć, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy prawami przyrody a normami prawa. Istnienia norm prawnych, praw, obowiązków, odpowiedzialności człowieka, nie można wyprowadzić z nauk przyrodniczych — istnieją one jednak jako przedmiot nauki innego rodzaju. Dlatego też, czy filozofia, która swoim przedmiotem czyni prawo, nie może się kierować metodami nauk przyrodniczych? Tęgo rodzaju nauka należy do dziedziny nauk humanistycznych<sup>4</sup>.

## 4. Nauka a filozofia prawa jako metafizyka

Systematyzując naukę albo określając jej poszczególne rodzaje, kierujemy się dwiema miarami. Jedną miarą systematyzacji jest przedmiot nauki, np. astronomia za swój przedmiot ma ciała niebieskie, ich ruch itd., biologia przedmiotem swoich badań czyni istoty żyjące. Drugą miarą systematyzacji nauki, ważniejszą niż sam przedmiot, jest jej sposób podejścia do niego, czyli metoda. Na przykład zarówno medycyna, jak i antropologia, i etnologia, i socjologia, i etyka, wszystkie za swój przedmiot mają człowieka, ale ich metody różnią się, dlatego też mamy różne rodzaje nauk, choć wszystkie traktują o człowieku.

Inną próbę systematyzacji nauki podjął Arystoteles i jego szkoła. Jego uczeń Andronikos z Rodos, idąc za swoim mistrzem, podzielił nauki na przyrodnicze, których przedmiot jako fenomen można poznać za pomocą zmysłów, i nazwał je *ta physica*, na nauki filozoficzne, których poznanie przekracza nasze zmysły i nazwał je *ta meta ta physica*, czyli metafizyka.

Człowiek, poznając rzeczy jako fenomeny, ich wielkość, ciężar, kolor czy ruch, z pewnością nie zaspokaja swojej ciekawości i możliwości poznania. Człowiek chce wiedzieć o nich więcej, chce poznać ich przyczynę i cel. Jednak aby poznać przyczynę i cel rzeczy, dane oparte na zmysłach nie wystarczą. Innymi słowy, metody nauk empirycznych są tutaj nieprzydatne. Nauka tego rodzaju, a mianowicie nauka spekulatywna, różni się od nauk empirycznych i poznanie oparte na czystej metodzie nauk empirycznych nie przyniesie tu żadnych rezultatów. Jednak to wcale nie oznacza, że nauki spekulatywne negują nauki empiryczne. Przeciwnie, wyniki badań nauk empirycznych są podstawą i przesłanką nauk spekulatywnych. W innym razie nauki spekulatywne byłyby tylko fikcją.

Konsekwentnie rozumując, filozofia prawa, będąca filozoficznym rozważaniem o prawie, nie jest nauką empiryczną, lecz nauką spekulatywną. Używając języka Arystotelesa, można powiedzieć, że filozofia prawa jest jedną z dziedzin metafizyki. Twierdzenie, iż filozofia prawa jest jedną z dziedzin metafizyki, nie oznacza jednak, że możemy postawić znak równości pomiędzy filozofią prawa

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 12–13.

a metafizyką. W rozumieniu Arystotelesa metafizyka jest podstawą każdej dziedziny filozofii, sam Arystoteles nazwał ją *pierwszą filozofią*, a filozofia prawa jest tylko jedną jej częścią<sup>5</sup>.

## 5. Filozofia prawa a prawo pozytywne

Każda teoria opiera się na rzeczywistości i z niej bierze swój początek. Rzeczywistość jednak nie jest jednolita. Istnieją różne rodzaje rzeczywistości, stąd też istnieją różne rodzaje nauki. Istnieje rzeczywistość fizyczna, lecz nie można też zaprzeczyć istnieniu rzeczywistości duchowej. Rozważmy teraz, do jakiej kategorii rzeczywistości należy prawo.

Każda nauka rozpoczyna się od faktów, które istnieją w rzeczywistości. Tak samo jest i z filozofią prawa. Najpierw zauważamy człowieka jako byt istniejący fizycznie. Człowieka fizycznego i jego zachowanie poznajemy za pomocą naszych zmysłów. Człowiek jednak nie jest samotną wyspą i nie istnieje sam jeden, lecz żyje w społeczeństwie jako jego członek. Nauka, która ten fenomen społeczny czyni przedmiotem swoich badań, nazywa się socjologia.

W każdym państwie istnieje obowiązujące w nim prawo, ale prawo to nie jest bytem fizycznym. Zniszczenie nawet wszystkich kodeksów prawnych i literatury prawniczej nie oznacza zlikwidowania samego prawa. Prawo nie jest bytem widzialnym ludzkim okiem, jest bytem innego rodzaju. To jest fakt, którego nie można zanegować.

W jaki sposób prawo jest stosowane, jakie jest znaczenie norm prawnych — tymi i podobnymi problemami zajmuje się nauka zwana nauką prawa, dogmatyką prawa czy też hermeneutyką prawa. Z powodu skomplikowanej struktury prawa pozytywnego przy stosowaniu prawa nie wystarczy tylko czytanie odpowiednich kodeksów. Wtedy jeszcze nie poznamy znaczenia i zasad stosowania norm prawnych. Wykładem metody stosowania prawa zajmuje się systematycznie nauka prawa. Nauka prawa ma cel praktyczny, dlatego też należy do kategorii nauk praktycznych albo stosowanych.

Badanie ostatecznych podstaw prawa jest przedmiotem filozofii prawa. Człowiek ma prawo otrzymać odpowiedź na pytania: Gdzie leży źródło skuteczności prawa? Dlaczego człowiek jest podmiotem praw i obowiązków wynikających z prawa? Jednak filozofia prawa nie daje bezpośrednio gotowych rozwiązań „technicznych” problemów prawa pozytywnego. Nie jest to jej celem — należy ona do kategorii nauk spekulatywnych, czyli teoretycznych.

Myśl ludzka, pragnienie poznania, nie zatrzymuje się tylko na tym świecie, lecz wychodzi w świat przyszły, chce poznać ostateczną przyczynę rzeczy, wkraça w obszar teologii, w której Bóg jest stwórcą całego świata i porządku świata,

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 13–14.

który zaś wywodzi się od prawa wiecznego, czyli od Boga właśnie. Tutaj już mamy do czynienia z teologią prawa, która jego źródło widzi w Bogu. Teologia prawa nie jest jednak przedmiotem mojego artykułu. Ono chce się zatrzymać na poziomie tzw. metafizyki pierwszej, czyli na poziomie możliwości poznania przez ludzki rozum<sup>6</sup>.

## 6. Specyfika filozofii prawa jako nauki

Nauka nie jest jedynie zbiorem wiadomości. Powinna ona nie tylko dostarczyć nowego poznania danego przedmiotu, ale również przedstawić systematyczne rozważania o przedmiocie i ukazać podstawę tego poznania. Również filozofia prawa, by być prawdziwą nauką, musi spełniać te warunki. Należy więc przedstawić systematyzację i metodę filozofii prawa. W każdej dziedzinie nauki o jej metodzie decyduje przedmiot. Nauki przyrodnicze zajmują się badaniem przyrody tak jak ona istnieje, stwierdzają fakty. To jest funkcją i celem nauk przyrodniczych. Natomiast taka nauka jak etyka nie bada czynów ludzkich, jak człowiek je rzeczywiście wykonuje, ale jak je powinien wykonywać. Przedmiotem nauk przyrodniczych jest więc faktyczność. Trafnie oddaje to termin w języku niemieckim *Sein*. Przedmiotami zaś etyki i nauk do niej podobnych są normatywność i powinność, co trafnie oddaje termin *Sollen*.

Jeśli chodzi o przedmiot filozofii prawa, sytuacja przedstawia się następująco: problem prawa nie jest tylko problemem *Sollen*, prawa bowiem nie można oddzielić od rzeczywistości. Jeśli prawo nie chroni człowieka, jeśli porządek prawny jest pozbawiony skuteczności, wówczas o tym fenomenie nie możemy mówić jako o prawie. Jednocześnie, prawa nie można zrównać z prawami świata przyrody, w którym bez wyjątku panują zasady konieczności. Przedmiotem filozofii prawa jest więc prawo, które znajduje się pomiędzy *Sein Sollen*. Stąd też wynika metoda filozofii prawa i jej specyfika. Metodą filozofii prawa nie może być jedynie metoda nauk empirycznych, ale nie można też ignorować człowieka jako fenomenu społecznego, a porządek prawny traktować jedynie jako imperatyw kategoryczny.

Właściwą więc metodą filozofii prawa będzie metoda, która zachowa tzw. zasadę złotego środka, czyniąc przedmiotem filozofii prawa nie tyle *teorię* prawa (*law in the books*), ile rzeczywiście żyjące w społeczeństwie prawo (*law in action*, *lebendes Recht*). Dlatego też w naszym rozumieniu filozofia prawa jest dyscypliną prawniczą, której przedmiotem jest ogólna refleksja nad istotą i celem prawa. Są jednak filozofowie prawa, którzy przedmiotem filozofii prawa czynią jedynie wartości. Dla nich filozofia prawa, która dla nas jest filozofią prawa w znaczeniu węższym, jest jedynie refleksją nad wartościami leżącymi u podstaw prawa i będącymi przedmiotem jego ochrony oraz refleksją nad ideą dobrego, sprawiedli-

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 14–16.



wego prawa. Normatywność (*Sollen*) czynią oni przedmiotem dogmatyki prawa, a faktyczność (*Sein*) przedmiotem socjologii prawa<sup>7</sup>.

Jeśli będziemy chcieli określić człowieka za pomocą kategorii uniwersyteckich w wydaniu klasycznym, wówczas jego życie duchowe i fizyczne da się pojąć w sposób zgodny z nazwami pierwszych czterech „wysokich fakultetów” uniwersyteckich: teologii, filozofii, prawa i medycyny. Prawo zajmuje się trzecim wymiarem życia człowieka, tzn. człowiekiem jako *animal sociale*, a filozofia zaś drugim, tzn. widzi człowieka jako *animal rationale*. Słusznie więc można uważać filozofię prawa za naukę interdyscyplinarną, pomost między filozofią a prawem. Krótko mówiąc, filozofia prawa ma uzasadnić sens i istnienie prawa filozoficznie, czyli wyjaśnić aspekt rozumowy i społeczny życia człowieka.

Celem filozofii prawa jako przedmiotu studiów uniwersyteckich ma być przybliżenie prawa jako idei i jako wartości studentom prawa (a także studentom filozofii). Niektórzy filozofowie prawa uważają, że przedmiotem filozofii prawa są jedynie wartości, czyli utożsamiają ją z teorią wartości lub aksjologią. Nic dziwnego, że niektórzy filozofowie prawa (np. René Marcic<sup>8</sup>) próbowali sparafrazować słynne: *ens, verum, bonum et pulchrum convertuntur* jako: *ens, verum, bonum, pulchrum et iustum convertuntur*. Prawo jednak jest nie tylko ideą i wartością, lecz także bytem relacyjnym, faktem, fenomenem społecznym. Dlatego też jest rzeczą niebezpieczną uprawiać *czystą* filozofię prawa, bez uwzględnienia socjologii prawa (szczególnie na wydziale prawa) czy też psychologii prawa. Wówczas prawo pozostanie tylko teorią, tzw. *law in the books*, a chyba rzeczą najważniejszą jest to, by żyło, by było tzw. *law in action* (*lebendes Recht*) w świadomości prawnej obywatela. W przeciwnym razie pozostaniemy tylko w sferze *Sollen*, a zapomnimy o rzeczy istotnej, czyli o *Sein*. Pomostem, punktem archimedesowym, w którym dokonuje się przetransponowanie *Sollen* w *Sein*, jest sam człowiek<sup>9</sup>. Jedynie człowiek jest zdolny pojąć znaczenie *Sollen*, uczynić je swoim własnym i urzeczywistnić je w realnym świecie poprzez czyn albo zaniechanie.

W filozofii prawa chodzi przede wszystkim o to, aby wyjaśnić zarówno istotę, jak i istnienie prawa, jego ideę i wartość, ale także prawo jako fakt czy też fenomen społeczny. Filozofia prawa nie może więc być traktowana tylko jako część filozofii ogólnej, jako tzw. filozofia stosowana lub filozofia praktyczna, podobnie jak filozofia kultury czy etyka (oczywiście, filozofowie prawa z wydziału filozofii mogą ją tak postrzegać). Ale jeśli filozofia prawa ma być przedmiotem dla studentów prawa, to prawo musi być widziane oczyma filozofa i prawnika (filozofa prawa) albo inaczej — przez pryzmat filozofii oczyma prawnika. Stąd też uprawianie poprawnej filozofii prawa wymaga zarówno studiów filozoficznych, jak i studiów prawniczych.

<sup>7</sup> Por. M. Reh binder, *Rechtssoziologie*, wyd. 3, Berlin-New York 1993, s. 5.

<sup>8</sup> Zob. R. Marcic, *Rechtsphilosophie*, Freiburg im Breisgau 1969.

<sup>9</sup> Por. W. Kubes, *Grundfragen der Philosophie des Rechts*, Wien-New York 1977.

## 7. Przyszłość filozofii prawa

W przeszłości zadaniem filozofii prawa było wyjaśnienie fenomenu prawa na podstawie głównych poglądów każdorazowego systemu filozoficznego. W ten sposób twórcy wielkich systemów filozoficznych sami podjęli się rozwinięcia swoich teorii, a także stworzenia filozofii prawa. Za przykład mogą posłużyć tutaj Tomasz z Akwinu<sup>10</sup>, Immanuel Kant<sup>11</sup> i Georg Wilhelm Friedrich Hegel<sup>12</sup>. Później znani prawnicy rozwinęli ich poglądy i na podstawie ich filozoficznego systemu albo danej szkoły filozoficznej, w szczególności opierając się na neotomizmie, neokantyzmie i neoheglizmie, zbudowali swoją filozofię prawa. Jako przykład należy tu wymienić filozofię prawa Viktora Cathreina<sup>13</sup>, bazującą na neotomizmie, filozofię prawa Gustawa Radbrucha<sup>14</sup>, bazującą na szkole badeńskiej neokantyzmu, i filozofię prawa Juliusa Bindera<sup>15</sup>, która opiera się na neoheglizmie.

Jednak tą drogą nie może kroczyć współczesna filozofia prawa, ponieważ tradycyjne systemy filozoficzne nie są już w stanie unieść współczesnych problemów, a we współczesnej filozofii takiego fundamentu nie widać. Sytuacja filozofii prawa jest inna niż sytuacja filozofii ogólnej. Filozofia prawa ma swój realny przedmiot. Jej przedmiotem jest prawo jako rzeczywistość życia społecznego. Ona powinna istotę prawa uczynić dla nas przejrzystą, ukazać jego wszystkie istotne elementy.

Jeśli chodzi o metodę mojej filozofii prawa, z góry wykluczam możliwość opierania się na jednym systemie filozoficznym, którego poglądy mogłyby być podstawą rozważania głównych problemów prawa. Nie będzie to ani neotomizm, ani neokantyzm. Nie oznacza to jednak wcale, że osiągnięcia filozofii współczesnej przy moim rozumieniu filozofii prawa są lekceważone. Metodycznie moje rozważanie z góry zakłada pewną samodzielność, kierując się miarą, która wypływa z natury samego prawa (z natury rzeczy<sup>16</sup>), a nie z poszczególnych systemów filozoficznych.

<sup>10</sup> Zob. Tomasz z Akwinu, *Prawo*, [w:] *Suma teologiczna*, t. 13, przeł. P. Belch, London 1985; *idem*, *Sprawiedliwość*, [w:] *Suma teologiczna*, t. 18, przeł. F.W. Bednarski, London 1970.

<sup>11</sup> Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. R. Ingarden, Kęty 2001; *idem*, *Krytyka praktycznego rozumu*, przeł. J. Gałęcki, Warszawa 2004; *idem*, *Krytyka władzy sądowniczej*, przeł. J. Gałęcki, Warszawa 2004; *idem*, *Ugruntowanie metafizyki moralności*, przeł. P. Zarychta, Kraków 2005; *idem*, *Metafizyka moralności*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2005.

<sup>12</sup> Zob. G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa...*

<sup>13</sup> Zob. V. Cathrein, *Recht, Naturrecht und positives Recht. Eine kritische Untersuchung der Grundbegriffe der Rechtsordnung*, wyd. 2, Freiburg im Breisgau 1909; *idem*, *Moralphilosophie*, t. 1, wyd. 6, Leipzig 1924.

<sup>14</sup> Zob. G. Radbruch, *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2009.

<sup>15</sup> Zob. J. Binder, *Grundlegung zur Rechtsphilosophie*, Tübingen 1935; J. Binder, M. Busse, K. Larenz, *Einführung in Hegels Rechtsphilosophie*, Berlin 1931.

<sup>16</sup> Zob. G. Radbruch, *Die Natur der Sache als juristische Denkform*, [w:] *idem*, *Gesamtausgabe*, t. 3. *Rechtsphilosophie*, red. A. Kaufmann, Heidelberg 1990, s. 229–254; A. Kaufmann, *Analogie und „Natur der Sache“*, wyd. 2, Heidelberg 1982.



Przy rozważaniu poszczególnych problemów filozofii prawa pod uwagę biore te osiągnięcia niektórych kierunków współczesnej filozofii, które na rozważanie poszczególnych problemów mają decydujący wpływ. Filozof prawa nie może ich lekceważyć. On będzie badał, czy poglądy i osiągnięcia danego kierunku filozoficznego mogą być użyteczne w rozwiązywaniu aktualnie powstałych problemów na obszarze prawa. Jako przykład można przytoczyć tutaj współczesną ontologię Nicolaia Hartmanna<sup>17</sup>, która będzie miarodajna przy naszych rozważaniach podstaw bytu prawa. Gdy chodzi o relację prawa i wartości, nie można tutaj pominąć materialnej teorii wartości Maxa Schelera<sup>18</sup>. Gdy chodzi zaś o ideę prawa, nie możemy pominąć Gustawa Radbrucha<sup>19</sup> i Arthura Kaufmanna<sup>20</sup>. Podstawowe go problemu, a mianowicie znaczenia obrazu człowieka dla prawa, nie można rozwiązać bez uwzględnienia osiągnięć współczesnej antropologii filozoficznej. Szczególnie ciekawe dla prawa są tutaj także badania Matthiasa Mählmanna<sup>21</sup> i Johna Mikhaila<sup>22</sup>, którzy rozwinęli koncepcję tzw. uniwersalnej gramatyki moralności i prawa. Pytanie, jakie miary wartości określają prawo, prowadzi do uwzględnienia osiągnięć współczesnej aksjologii filozoficznej.

Artykuł ten ma na celu wniesienie wkładu do dziedzictwa uniwersalnej kultury prawnej, gdyż nie sposób wyobrazić sobie prawnika jako humanisty zajmującego się problemami człowieka, a nieznającego filozofii i historii prawa. Czytelnik jednak nie powinien oczekiwać, że to wystąpienie przyniesie mu gotowy, zamknięty system współczesnej filozofii prawa. Tak samo nie powinien się spodziewać ostatecznych rozwiązań nurtujących go problemów prawnych. Mój cel jest o wiele skromniejszy, a mianowicie jest nim kontynuacja dyskusji filozoficzno-prawnej na temat aktualnych problemów filozofii prawa. Dyskusja ta powinna umożliwić dalszy postęp na drodze poznania i rozumienia fenomenu prawa, a do tego z kolei w gronie filozofów i teoretyków prawa wymagana jest wzajemna inspiracja i twórcza krytyka. Tym artykułem chciałem dać Państwu ku temu sposobność.

---

<sup>17</sup> Zob. N. Hartmann, *Das Problem des geistigen Seins*, wyd. 2, Berlin 1949.

<sup>18</sup> Zob. M. Scheler, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik*, wyd. 4, Bern 1954.

<sup>19</sup> Zob. G. Radbruch, *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2009.

<sup>20</sup> Zob. A. Kaufmann, *Rechtsphilosophie*, wyd. 2, München 1997.

<sup>21</sup> Zob. M. Mählmann, *Rechtsphilosophie und Rechtstheorie*, Baden-Baden 2010; *idem*, *Rationalismus in der praktischen Theorie. Normentheorie und praktische Kompetenz*, wyd. 2, Baden-Baden 2009; *idem*, *Elemente einer ethischen Grundrechtstheorie*, Baden-Baden 2008.

<sup>22</sup> Zob. J. Mikhail, *Elements of Moral Cognition. Rawls' Linguistic Analogy and the Cognitive Science of Moral and Legal Judgment*, Cambridge 2010.